

Szczególne znaczenie przywiązujemy do roli, jaką czasopismo nasze spełniałoby w integrowaniu środowiska naukowego, promując oryginalną myśl twórczą i prezentując poszukiwania badawcze zarówno renomowanych, jak i młodszych ośrodków. Chcemy, aby stało się ono forum dyskusji między krystalizującymi się w ramach nauki o polityce społecznej szkołami teoretycznymi i podstawowymi orientacjami aksjologicznymi, a także między przedstawicielami tych wszystkich dziedzin wiedzy, które zajmują się ze swoistych perspektyw poznawczych analizą problemów społecznych i ich szeroko pojętymi uwarunkowaniami.

*(Od redakcji)*

Z nadesłanych odpowiedzi wyłania się konstatacja: polityka społeczna jest stałą debatą o wzajemnych relacjach między odpowiedzialnością państwa, obywateli i instytucji pośredniczących. Co państwo jest winne jednostce znajdującej się w trudnym położeniu? Jaka jest granica interwencji podejmowanych przez agendy rządowe, której przekroczenie zmienia pomoc w opresję? Jak rozstrzygać doraźne i długofalowe konflikty między efektywnością i sprawiedliwością, między stymulowaniem aktywności i ochroną poczucia bezpieczeństwa? Jak decydować o sposobie podziału publicznych środków, tak aby było to zgodne z publicznymi preferencjami? Każde z tych pytań dotyka sprawy swobody i determinacji, ale jest wpisane w fundamentalny namysł nad naturą polityki społecznej. (*Forum*. „*Polityka społeczna: sfera zdeterminowań - sfera swobodnego wyboru*”)

W reformie wykorzystano doświadczenia zagraniczne zarówno w zakresie struktury nowego systemu emerytalnego, jak i konstrukcji jego części składowych. Bardziej przy tym wykorzystano doświadczenia odległych krajów Ameryki Łacińskiej niż sąsiednich krajów Unii Europejskiej, której członkiem Polska powinna zostać w najbliższych latach.

*(Maciej Żukowski, Przebudowa systemu emerytalnego w Polsce)*

Wyniki uzyskane w naszych badaniach są alarmujące. Stanowiły zaskoczenie zarówno dla badaczy, jak i dla pracowników socjalnych. Czyż można było przypuszczać, że jedna łódzka dzielnica jako całość stanowi enklawę dziecięcej biedy, że w mieście istnieją takie miejsca, w których większość dzieci konstituują klienci pomocy społecznej, że wśród ludzi wspieranych przez publiczną pomoc społeczną częściej niż trzecią osobą jest dziecko?

*(Wielisława Warzywoda-Kruszyńska, Kwestia ubóstwa dzieci)*